DODATEK DO N° 19.

Dnia 10 lipca 1840.

Wiadomości Rozmaite.

— P. Degérando przedstawił 7 bieżącego miesiąca w imieniu komissji następujący raport co do założenia katedry literatury sławiańskiéj, przyjęty bez dyskussji dnia 9 b. m. w Izbie Paców (na 98 wotujących 69 było za, a 29 przeciw).

« Ważność tych badań, mówił Pan de Gérando, które oświecić i upowszechnić ma katedra literatury sławiańskiéj, długo nie była poznaną u nas; ale z początkiem bieżącego wieku uderzyła ludzi uczonych; dziś zbiegiem różnych okoliczności przedstawia się nam już politycznemi, już pół naukowemi i literackiemi względami. W zeszłym roku wyświeconą została śród nas, przez uczonego autora *Porównania języków Europejskich z językami Indji*. Już Niemcy otworzyły były zawód: w roku 1836, w Budzie, Szaffarik ogłosił swoją historję języka i literary Sławiańskiéj. Ta Polska którą jéj nieszczęścia czynią nam dwakroć drogą, Polska w tych badaniach odszukiwała swą własną historję i swoją literaturę, i na szczęście, miała za przewodnika na téj drodze świetnego historyka i poetę, towarzysza Kościuszki, męża zacnego charakterem, wiekiem, odwagą, którego Francja zchlubą dla siebie przyjęła, w czasie nieszczęść jego Ojczyzny. Józef Dobrowski autor Historji języka czeskiego i Etymologicona, ogłosił w Wiedniu swoje *ustawy języka Sławiańskiego*. Szlachetne spółzawodnictwo obudziło się pomiędzy narodami których podania i mowa wiążąc się do wspólnego początku dają im nazwę familji sławiańskiéj.»

Tu Pan de Gérando skreśla granice obszarów zamieszkanych od sławiańskiéj rodziny, poczem tak rzecz prowadzi:

« Te spostrzeżenia jeograficzne już są dostateczne aby dać poznać, jakich korzyści politycznych Francja ma się spodziewać na przyszłość z uprawy języków co uczynią łatwiejszemi i ściślejszemi nasze stosunki z tylą narodów. Niemniéj ważne pożytki znajdziemy pod względem naukowym i literackim. W tych różnych dialektach przechowuje się mnóstwo dokumentów do historji religijnéj politycznéj, nawet do mythologji starożytnéj: gieniusz poetycki słucha tam innych natchnień, inne kształty przybiera, najczęściéj nacechowany jest szczerą oryginalnością, co wszystko nie będzie bez wpływu na rozmnożenie u nas źródeł inwencji. Rodowód tych narzeczy, porównanie ich z językami

Europy zachodniéj, rozszerzą sferę filologji, gramatyki powszechnéj i porównawczéj, saméj nawet filozofii przyniosą pewną daninę. Nowy zawód się otworzy, nowy ruch nadany będzie stosunkom różnorodnych intelligencji.

Tu uczony mówca wylicza narzecza Sławiańskie i oznacza pokrótce ich ważność historyczną lub naukową.

« Tak wykazuje się, mówi dalej, użyteczność wykładu który odsłoni Francji skarby literackie prawie nieznane dotąd; będą one miały szczególną wartość, dziś kiedy ludzie oddają się z podwojnym zapałem poszukiwaniom historycznym, dziś, kiedy historja odnawia się niejako, radząc się starych podań przechowanych w legendach i pieśniach gminnych; dziś kiedy literatura nasza doświadczając pewnego wysilenia, chciałaby się odświeżyć w pierwotnych, oryginalnych utworach.»

Daléj P. De Gérando, uważa iż ustanowienie katedry literatury Sławiańskiéj jest tylko początkiem, i że kolejno wszystkie języki i literatury Europejskie znajdą dla siebie tłumaczów i mównice. « Tak dopełniony będzie godnie, wielki pomnik wzniesiony przez Franciszka pierwszego; kollegium francuskie, stanie się europejskiem. »

— *Warszawa* 27 *czerwca*. Pobyt Cesarza w naszem mieście jak zawsze tak i tą razą obfity był w łaski wszelkiego rodzaju, a mianowicie: Skasowano szkoły w Kielcach, a piętnaście dni przedtem nakazano w pięciu dniach zmianę mundurów pod karą nieprzyjęcia do szkoły; sprawili więc je biedni rodzice, a ledwie te ukończone zostały, rozwiązano szkoły i ojcowie nie wiedzą co począć, gdzie szukać dla synów swoich choć początkowéj edukacji. Do ważnych postanowień odznaczających jego przejazd należy także rozkaz odmienienia daszków u czapek wojskowych.

— *Kraków*. Obwinieni o zabójstwo Czelaka osądzeni zostali, ale wyrok jeszcze nie został wykonany. Głównie oskarżony ma być skazany na ścięcie, a dwaj drudzy na lat 10 ciężkiego więzienia. Nowe tu aresztowania nastały — między innemi uwięziony został Mulkowski, którego brat jeden jest na Sybirze, a drugi na tułactwie.

Czytamy w Gazecie Augsburskiéj, z Rzymu d. 23 Czerwca:

« Sekretarz tutejszéj ambassady rossjiskiéj zastępując nieobecnego posła Potemkina, na konferencji z kardynałem sekretarzem spraw zagranicznych, przedstawił życzenie swojego dworu, aby Ojciec S. zatwierdził wybor Cesarza na zastępcę biskupa podlaskiego w osobie Hr. Ossolińskiego (*zapewne Osińskiego*) archydiakona i doktora teologii.

Powszechnie sądzą że Ojciec S. zadość uczyni temu żądaniu, wszakże smutnéj tu spodziewają się przyszłości dla kościoła rzymsko-katolickiego w Rossji i Polsce. Stolica apostolska nie

tylko użala się nad gwałtownem uwięzieniem biskupa podlaskiego, ale ma słuszne obawy o losy kościoła widząc coraz nowe postanowienia zmierzające na zniszczenie katolicyzmu w Polsce.»

W innym znowu artykule z Turynu d. 26 Czerwca donosi: «że Kardynał Lambruschini w odpowiedniéj nocie oświadczył zgodzenie się Ojca S. z warunkiem aby Biskup podlaski natychmiast z więzienia uwolnionym został. Ojciec S. ma go skłonić do ustąpienia dobrowolnego ze stolicy biskupiéj i powoła go do Rzymu gdzie mu inny urząd dany będzie do piastowania.»

Oba powyższe doniesienia Gazety Augsburskiéj są zmyślone; albowiem Ojciec Święty żądał w prawdzie uwolnienia Biskupa Podlaskiego, ale bezwarunkowie; zaś o nominacji następcy żadnéj wzmianki nieczyniono.

— Dnia 5 b. m. więcéj pięćdziesięciu ziomków naszych zebrało się na skromną biesiadę, dla powitania Jenerała Dwernickiego niedawno przybyłego z Anglii. Wybrano na miejsce obiadu Belleville, gdzie w r. 1814 Jen. Dwernicki, wówczas jeszcze szef szwadronu, w obronie Paryża walczył z nieprzyjaciołmi Francji i Polski. Przytomnych na obiedzie ożywiała wzajemna uprzejmość; zgromadzenie żadnéj wyłącznéj barwy politycznéj nie nosiło. Pierwszy toast na cześć walecznego Jenerała wniół Jen. Sołtyk. Jen. Dwernicki w zabranym głosie z mocą i ujmującą skromnością dziękował. Daléj przemawiali PP. Biernacki, Fr. Grzymała Kątski, Microsławski i Słowacki. Między innemi wzniesiono toasta: męczenników sprawy naszéj, i na cześć Czerkasów. W końcu Jen. Dwernicki pił zdrowie młodzieży która pod nim walczyła i towarzyszów broni z 1814 r.

Pocieszającą było rzeczą widzieć, wśród swarów i nieuśpionych zawiści emigracyjnych, zebranych tylu Polaków rozmaitych opinii, żeby uczcić szczęśliwego wojownika Stoczka, Nowéj wsi, Kurowa i Boremla.

— Przyjaciel nasz Hr. Montalembert opuścił Paryż na miesięcy 6, ma się udać do Munich, Wiednia, Alexandryi i Stambułu.

— W tych dniach zmarli: Chyczewski Franciszek w Paryżu, Stefański z Warszawy w Surenne, w okolicach Paryża.

— Dnia 4 lipca zmarł w szpitalu Beaujon, Kajetan Stokowski półkownik wojsk polskich, kawaler kilku krzyżów wojskowych. Po mszy żałobnéj odprawionéj w kaplicy szpitalu, licznie zgromadzeni ziomkowie, towarzyszyli zwłokom zmarłego na cmentarz Montmartre.

— *Cinquième compte rendu de la Société Polonaise des Études* (1 novembre 1838 au 31 décembre 1839).

Podług tego zdania sprawy dochód ogólny wynosił			14,074	29
Wydatek.				
Na Bibliotekę	580			
— Szkołę w Nancy	800			
— Pomoce ciągłe	493			
— — czasowe	1,920		3,793	
Pozostałość w kassie . .			10,281	29
W ciągu lat siedmiu od założenia Towarzystwa, 190 uczniów otrzymało wsparcia		fr.	20,474	25
Na utrzymanie szkół w Nancy i Orleanie			27,792	36
— Kupno ksiąg i instrumentów			8,797	36
— Koszta administracji			1,569	80
Ogół			58,633	56

Składka na braci w Portsmouth.

Młoda Polska			10	»
St.			5	»
Z Fromont, Szostery			2	»
Z Moulins, przez Rybczyńskiego nadesłana :				
Rybczyński	2	»		
Zakrzewski	2	»		
Kołakowski Zenon	2	»		
Podgórski	1	»		
Lautan	»	50		
Brzozowski	1	»		
Arendt Marceli	1	50		
Arendt Rudolf	1	»		
Paluszyński Doktor	»	50		
	11	50		
Potrąca się porto listu i pieniędzy	1	10	10	40
Po dzień 10 lipca wniesiono do Kassy Kom. Fun.			27	40

DONIESIENIE PŁATNE.

— Marceli Zegrzda zgłosi się do Marjana Kamockiego w ważnym interessie. *Wielkie Seminaryum w Wersalu przy ulicy Satory.*

— Strzemieczny zgłosi się do Juliana Marylskiego w Paryżu Chaussée d'Antin N. 5.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.